IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Zdrowia

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw zdrowia publicznego (nr 6)**

z dnia 14 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia

– podkomisji stałej do spraw zdrowia publicznego (nr 6)

14 października 2021 r.

Podkomisja stała do spraw zdrowia publicznego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Hoka (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat zapobiegania i zwalczania nadwagi oraz otyłości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Gliński** wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikami, **Jolanta Pyt** główny specjalista w w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia, **Joanna Wilewska** dyrektor Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Szanowni państwo, proszę o zajęcie miejsc. Rozpoczynamy posiedzenie podkomisji stałej do spraw zdrowia publicznego. Stwierdzam kworum, więc możemy procedować na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat zapobiegania i zwalczania nadwagi oraz otyłości. Temat Przedstawiają przedstawiciel ministra zdrowia, pan minister edukacji i nauki oraz minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Czy ze strony członków podkomisji są jakieś uwagi do porządku dziennego? Jeżeli nie, to uważam porządek dzienny za przyjęty. Informuję, że wszystkie materiały dostępne są w wersji elektronicznej w folderze SDI na iPadach oraz zostały wysłane do posłów mailem.

Proszę tylko o małą zmianę, jeśli chodzi o wystąpienia. Pan premier Piotr Gliński prosił o wystąpienie jako pierwszy. Witam serdecznie pana wiceprezesa Rady Ministrów. Chciałbym również przywitać podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana ministra Miłkowskiego. Departament Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki reprezentuje, jak rozumiem, pani dyrektor Joanna Wilewska. Tak więc serdecznie witam. Witam również pozostałych gości, którzy zaszczycili swoją obecnością posiedzenie naszej podkomisji. Panie premierze, bardzo proszę.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepraszam, że będę musiał zabrać głos i niedługo wyjść, ale mam inne obowiązki, które muszę spełnić, a o 16 mamy jeszcze głosowania. Chciałem jednak przyjść do państwa z uwagi na to, że temat, który państwo poruszacie, jest szalenie ważny. Oczywiście jestem z panem dyrektorem Buzą, dyrektorem departamentu, który właśnie sportem powszechnym w naszym ministerstwie się zajmuje.

Zajmujemy się tym tematem w ministerstwie od dawna, a w ostatnim roku także dość intensywnie pracowaliśmy nad większym zaangażowaniem. Ja między innymi miałem okazję spotkać się z przedstawicielami komitetów PAN, które zajmują się zdrowiem powszechnym, zarówno medykami, jak i osobami związanymi z akademiami wychowania fizycznego. Wszyscy wiemy, że sytuacja jest poważna. Ona przez okres pandemii

została jeszcze bardziej zaostrzona. Odnoszę się tu oczywiście do zahamowania średniego wieku dożywania Polaków i także tych nie najlepszych badań, które dotyczą aktywności ruchowej i kwestii nadwagi, bo otyłość i nadwaga to jest bardzo ważny wycinek związany z całością spraw, o których mówimy.

Mamy bariery kulturowe, mamy bariery takie, które wynikają z pewnego typu silnego zróżnicowania stylu życia. Mamy grupę osób aktywnych i bardzo aktywnych, która się nawet zwiększa w Polsce. Faktycznie widzimy nawet na ulicach, że tu się poprawia, ale jednocześnie większość społeczeństwa nie uczestniczy w tej aktywności. Dalego też ja parę miesięcy temu zleciłem analizy w kierunku ewentualnego powołania, bo to trzeba robić oczywiście interdyscyplinarnie i w porozumieniu z „Narodowym programem zdrowia”, czy zbudowania narodowego programu rozwoju aktywności ruchowej. Myślę, że jest powód, by skoncentrować się na tego rodzaju programie.

Na przykład w moim resorcie mamy program, który zresztą był przygotowywany przez poprzedni układ parlamentarny. My go przejęliśmy, skończyliśmy i w tej chwili drugi etap… Mówię o „Narodowym programie czytelnictwa”. To jest program całościowy, który ma na celu po prostu zwiększyć poziom czytelnictwa. Tak samo celem narodowego programu rozwoju aktywności ruchowej byłoby zwiększenie aktywności ruchowej, bo wszyscy się zgodzimy, że oprócz innych powodów otyłości jednym z podstawowych jest właśnie brak aktywności ruchowej. Są także inne, bo są choroby cywilizacyjne czy związane z dziedziczeniem, na co wpływ jest mniejszy, ale także odpowiednie podejście do aktywności ruchowej może zmniejszyć skutki tych chorób. Państwo wiecie o tym lepiej ode mnie, zwłaszcza specjaliści. W każdym razie w ostatnim czasie zajęliśmy się tym problemem. Pan dyrektor opracowuje ewentualną możliwość takiego narodowego programu rozwoju aktywności ruchowej. Zespół został powołany.

Co zrobiliśmy do tej pory, poza oczywiście przygotowywaniem wiedzy na ten temat, czyli analiz, rekomendacji? Uruchomiliśmy przede wszystkim nowe źródło finansowania programów, które dotyczą sportu powszechnego, czyli krótko mówiąc, akcentują kwestie aktywności ruchowej. Ja także spotkałem się ze środowiskami, które zajmują się promowaniem i rozpowszechnianiem sportu powszechnego, sportu masowego, także z tymi, którzy dotychczas może mieli mniejsze kontakty z administracją państwową, czyli na przykład biznesem sportowym, który zajmuje się organizowaniem imprez masowych. One też są czymś, co jest pożyteczne, bo powodują większe zainteresowanie przeciętnego obywatela aktywnością ruchową.

Tym, co na pewno jest czymś pozytywnym i wpłynie czy pomoże nam w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom związanym z nadwagą czy otyłością, jest, jak powiedziałem, zaangażowanie znacznie większych środków publicznych w przyszłym budżecie. Mam nadzieję, że on zostanie zaakceptowany w parlamencie, w Senacie, i będzie realizowany. Mianowicie w przyszłym roku budżet całego sportu, czyli resortu kultury fizycznej, będzie zwiększony o 284 mln zł, z czego bezpośrednio na programy, które dotyczą sportu powszechnego, czyli między innymi dotyczą także zwalczania otyłości wśród nie sportowców wyczynowych, a przeciętnych Polaków, będzie z roku na rok więcej środków łącznie o 125 mln. One są alokowane w poszczególnych programach, które zostaną znacznie zwiększone, a w związku z tym zakładamy, że znacznie więcej podmiotów będzie mogło zaangażować się w promocję i rozwój sportu powszechnego – zaraz powiem o szczegółach. To powinno się przełożyć oczywiście także na przeciwdziałanie tym negatywnym zjawiskom, o których dzisiaj mówimy.

Warto też powiedzieć, że generalnie w latach 2015–2021 przeznaczyliśmy na sport powszechny prawie 1,5 mld zł. Przyznaliśmy ponad 30 tys. dotacji, które poszły do podmiotów, które zajmują się organizowaniem sportu powszechnego. Jak powiedziałem, ten skok z roku obecnego na rok przyszły jest największy, o 284 mln zł ogólnie, a w sporcie ściśle powszechnym to jest 125,8 mln zł. Można więc powiedzieć, że w budżecie na 2022 r. zwiększyliśmy o 261% środki na realizację zadań związanych ze sportem powszechnym. 261% to jest kwota dość duża w porównaniu z rokiem 2015, ale także jest to bardzo duża kwota, jeżeli chodzi o wzrost z roku na rok.

I tak, w programie SKS, czyli szkolnych klubach sportowych, jest około 350 tys. dzieci. To jest program, jak państwo wiecie, powołany kilka lat temu, w 2017 r. wdrożony.

O 15 mln zwiększamy ten program. Certyfikacja szkółek piłkarskich – to jest faktycznie młodzież, która gra w piłkę. Piłka nożna jest wciąż najbardziej popularna, a więc dobrze, jeśli podnosimy liczbę funkcjonujących dobrze i systematycznie szkółek piłkarskich dla tych maluchów. Ja sam odwiedzając Centralny Ośrodek Sportu w Wałczu, widziałem, jak dzieciaki grały, po horyzont. I to w sposób… Tam jest kilka boisk po horyzont. Słucham? W tym dziewczęta także, bo w tej chwili, już na szczęście… Polska znowu jest niestety zapóźniona w tym, bo w Norwegii czy Stanach dziewczyny w piłkę grają od dawna. Tak więc także takie programy robimy.

Certyfikacja szkółek piłkarskich – w przyszłym roku będzie 50 mln zł. O 15 mln zł zwiększamy, bo faktycznie ponad 300 szkółek w Polsce działa. Chcemy, żeby działało jeszcze więcej. Nowe kierownictwo PZPN też jest do tego nastawione pozytywnie. Chcą to rozwijać. Certyfikacja oznacza, że poziom jest odpowiedni, to znaczy, że to nie jest tylko zabawa taka sobie, byle jaka, tylko bardziej poważne podejście. Wiemy bowiem, że aby uzyskać ten efekt w postaci zwalczania nadwagi i otyłości wśród dzieci, to dużym problemem są klasy I–III i nie zawsze właściwe podejście nauczycieli.

Ja z panem ministrem nawet niedawno o tym rozmawiałem, bo mamy wspólną troskę o to. Ministerstwo Edukacji, jak wynikało z obietnic ministra Czarnka, będzie starało się, choć to jest bardzo trudne, wprowadzać bardziej profesjonalne podejście do zajęć sportowych, zajęć wychowania fizycznego w klasach I–III. To samo trzeba robić na każdym poziomie – mówię o szkółkach piłkarskich. Te szkółki to też muszą być poważne instytucje, a nie rzucenie piłki i „biegajcie chłopacy", jak to u mnie było w szkole. Owszem, chłopcy biegają, ale żeby uzyskać poważny efekt, to trzeba także poważnie podchodzić do tych szkoleń, do opieki nad dziećmi. Musi być przecież także zaangażowanie lekarzy przy tym wszystkim i dlatego my podchodzimy do tego programu poważnie. Państwo polskie 50 mln zł w przyszłym roku przeznaczy tylko na ten jeden program.

Polskie związki sportowe w ramach sportu powszechnego dostają dodatkowo w przyszłym roku 7 mln zł. Sport akademicki – dodatkowo 4 mln zł. Program „Sport dla wszystkich", który, jak państwo wiecie, jest programem podstawowym, jeżeli chodzi o sport powszechny, to jest wzrost w przyszłym roku o 36,5 mln zł. Właśnie włączamy nowe podmioty, czyli przedsiębiorstwa sportowe, które też będą mogły uzyskać wsparcie na te działania, które przynoszą nam efekt w postaci upowszechniania aktywności ruchowej. Także „Sportowe wakacje" o 20 mln zł chcemy w przyszłym roku zwiększyć – to są obozy, na ogół sportowe, i tego typu działania, imprezy masowe w sporcie powszechnym. Tak więc wydaje mi się, że te środki w ramach resortu kultura fizyczna, czyli środki publiczne przeznaczane na to, o co nam chodzi, czyli na aktywność ruchową, są już dość dobrze zaopatrzone. Pewnie trzeba to jeszcze zwiększać, ale barierą jest na pewno kwestia kultury, świadomości, dostępu do tych zajęć i tego, co proponujemy.

My przełamujemy bariery dostępu poprzez olbrzymią ofensywę, jeżeli chodzi o infrastrukturę sportową. Sam program „Sportowa Polska", czyli dotyczący tych mniejszych inwestycji lokalnych, powoduje to, że infrastruktura także w sposób bardziej zrównoważony jest w całej Polsce rozwijana. Ale to są całkiem przyzwoite inwestycje, bo to są pierwsze hale wielowymiarowe w gminach czy pierwsze pływalnie w powiatach, jak również wiele innych inwestycji sportowych. O ile pamiętam, to jest chyba 360 inwestycji z tego jednego programu w tym roku. Decyzji. No, to jeżeli pomnożymy to sobie przez lata, to jednak uzyskujemy duży efekt tych inwestycji, które są przez państwo wspierane rokrocznie. Taką mamy skalę.

Mówię o „małych" inwestycjach – tych na ogół do kilku, kilkunastu milionów. Czasami to jest kilkaset tysięcy, bo tyle wystarczy na poprawę i rewitalizację jakiegoś boiska. Są bardzo zróżnicowane. Natomiast jest już pewna ofensywa. Czyli jest ta dostępność dobrej infrastruktury sportowej, jeżeli chodzi o aktywność ruchową. Zainwestowanie znacznie więcej pieniędzy w te programy, w te konkursy spowoduje, że będzie także znacznie więcej organizowanych zajęć. Te zajęcia, jak państwo wiecie, są szalenie zróżnicowane.

Pani Otylia Jędrzejczak zajmuje się propagowaniem pływania i zajęć pływackich. Inni wybitni sportowcy mają też swoje podmioty. Marcin Gortat przecież też korzysta z naszych pieniędzy publicznych na tę swoją działalność, szalenie popularną. Ja sam

miałem okazję być na takim jego szkoleniu, na takiej imprezie i na wielu innych. Jednak to są pewne rodzynki, które widać na zewnątrz. Natomiast tych podmiotów, które w propagowanie sportu powszechnego są zaangażowane, są w Polsce tysiące.

Dlatego zwiększona oferta zabezpiecza nam to, że naprawdę to będzie aktywność w nowej skali przy takim zwiększeniu środków. Najlepiej są bowiem wykorzystywane środki przez ludzi, którzy wiedzą, jak to się gdzieś tam lokalnie wydaje i przeznacza na tysiące, tysiące dzieciaków, a także osób dorosłych. Zresztą osób w każdym wieku, bo to przecież często są projekty dotyczące także osób starszych, które z tego korzystają. Mamy więc nadzieję, że od strony naszego resortu, jeżeli chodzi o zaangażowanie publiczne, poprzez wydawanie pieniędzy publicznych przez sprawdzone programy… Te programy są sprawdzone.

Ja je państwu wymieniłem, mówiąc o tych wzrostach, ale warto jeszcze raz je przypomnieć. To jest Program KLUB, to jest Narodowa Baza Talentów w ramach tego programu. Program „Szkolny Klub Sportowy", „Program certyfikacji szkółek piłkarskich", program „Sportowe Wakacje", ale także takie programy takie jak „Umiem pływać" i „Sport dla wszystkich dzieci", który jest specjalnie przeznaczony dla dzieciaków. Te wszystkie programy są u nas prowadzone, rozwijane i podtrzymywane.

Mamy badania, które wskazują na pewną optymistyczną kwestię, ale ja bym wolał, żeby to było potwierdzone w dłuższym trendzie, że w 2020 r. 30% Polaków było aktywnych fizycznie, czyli wydawałoby się, że to jest poprawa o 13 punktów procentowych w stosunku do 2016 r. Oby tak było, ale to wciąż jest tylko 30%. Często w opracowaniach znajdujemy daną mówiącą o 20%, czyli niższą. Niechby to i było te 30%, to i tak wciąż mamy 70% Polaków, którzy aktywni ruchowo nie są, a nadwaga i otyłość wzrastają. My jesteśmy otwarci oczywiście na wszelkie pytania, a także na wszelkie sugestie, co jeszcze powinniśmy w tej kwestii robić jako resort zajmujący się działem kultura fizyczna.

Jak powiedziałem, ja będę musiał niedługo wyjść, ale zostaje pan dyrektor, który jest za to wszystko odpowiedzialny. Poza tym, jak państwo wiecie, nastąpi także zmiana personalna w Ministerstwie Sportu, ale pan dyrektor najprawdopodobniej zostanie, więc ciągłość działań będzie zachowana. Jeśli zaś chodzi o zwiększenie budżetu, które, jak powiedziałem, jest zwiększeniem historycznym, bardzo się z tego cieszymy, bo naprawdę ta działalność będzie zintensyfikowana, a nikt nie wymyślił nic lepszego niż programy, które powodują, że pieniądze publiczne są lokowane po prostu przy poszczególnych lokalnych podmiotach w całej Polsce. Dzięki temu możemy mówić o jakimś przełomie, jeżeli chodzi o wsparcie państwa dla tych rzeczy, o których mówię, czyli dla aktywności, dla organizowania aktywności ruchowej i dla infrastruktury w aktywności ruchowej.

Tutaj mamy taki poglądowy wykres mówiący o wzroście nakładów na sport powszechny w latach 2015–2022. Chyba wszyscy, tak jak tutaj siedzimy, możemy być dumni z tego, że ten wzrost nastąpił. Już rolą parlamentu jest oczywiście kontrolowanie wydawania tych pieniędzy i pilnowanie, żeby to się przekładało na dobro publiczne, czego sobie i wszystkim państwu życzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę państwa, bardzo się cieszymy z tych bardzo licznych programów i zwiększających się nakładów na sport powszechny, ale statystyka niestety jest bardzo smutna i dosyć dramatyczna, jeżeli chodzi o ocenę Narodowego Funduszu Zdrowia odnośnie do otyłości i nadwagi wśród Polek i Polaków. Chciałbym tylko powiedzieć, że według Narodowego Funduszu Zdrowia aż 65% Polaków i 46% Polek ma nadwagę, a jeżeli chodzi o otyłość to jest to prawie 15% mężczyzn i 15% kobiet z otyłością – mówię o otyłości drugiego stopnia.

Bardzo jest też smutne, że polskie dzieci należą do najszybciej tyjących w Europie. Nawet są analizy, które mówią, że już za kilka lat 25% dzieci będzie mieć problem z otyłością, a już teraz nadwagę ma 44% chłopców i 25% dziewcząt. Jest to więc bardzo smutna statystyka. A jeżeli chodzi o prognozy na rok 2025, to z otyłością będziemy się zmagać u 26% kobiet i 30% mężczyzn. Tak więc chyba przede wszystkim edukacja i próba znalezienia rozwiązań od najmłodszych lat… Mówimy więc o tym, że nauka o zdrowiu, nauka

o odżywianiu, nauka o aktywnym spędzaniu czasu powinny być przedmiotem szkolnym od trzeciej, czwartej klasy szkoły podstawowej, żeby uczyć dzieci takich nawyków żywieniowych i aktywnego spędzania wolnego czasu.

Dziękuję panu premierowi. Teraz bym poprosił pana ministra Miłkowskiego o omówienie strony zdrowotnej, jeżeli chodzi o otyłość i nadwagę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Faktycznie choroby cywilizacyjne związane ze stylem życia są podstawowymi elementami kosztów systemu ochrony zdrowia. Choroby niezakaźne, czyli otyłość, choroby układu sercowo-naczyniowego, nowotwory, cukrzyca, to są te problemy, z którymi się mierzymy. Na wszystkie w pewien sposób można wpływać, tak jak tutaj rozmawiamy, głównie poprzez złe odżywianie się oraz brak ruchu. Odnośnie do zasady te dwa elementy stanowią główny problem dzieci i młodzieży, jak również dorosłych.

Jak pan przewodniczący mówił, nadwaga i otyłość są u nas bardzo wysokie. To pogłębiło się jeszcze w czasie covidu, gdy wiele osób zmniejszyło aktywność fizyczną, dbanie o własne zdrowie. To bardzo wyraźnie widzieliśmy w tym zakresie. Jeśli chodzi o Ministerstwo Zdrowia, to główne cele pracy w informowaniu, w kształtowaniu postaw prozdrowotnych są zdefiniowane w Narodowym Programie Zdrowia, który w tym roku został zatwierdzony na kolejne lata. Tam jest wiele elementów, które definiują, co będziemy robili i co również zrealizowaliśmy w ramach tych celów poprzedniego Narodowym Programie Zdrowia na lata 2016–2020. Do głównych elementów, które były tam poruszone, należy właśnie informowanie i promowanie edukacji żywieniowej, jak należy się odżywiać.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, który jest za tę część NPZ odpowiedzialny, właśnie realizuje i bardzo mocno promuje informację o zdrowym żywieniu. Powołał Centrum Dietetyczne online, które w pełnym zakresie służy bezpłatnymi poradami dla każdej z osób. Przygotowuje wspólne zakresy działań z tymi osobami. W ubiegłym roku rozszerzyło dodatkowo swój zakres o porady fizjoterapeutyczne i psychologiczno-psychodietetyczne.

To centrum współpracuje również coraz mocniej z jednostkami, z podmiotami leczniczymi, żeby je wspierać w zakresie tworzenia systemu jadłospisów szpitalnych i prawidłowego odżywiania w szpitalach. Współpracuje również przy kolejnych programach lekowych, specjalnych programach, które wykorzystują bardzo mocno dietę w leczeniu, ponieważ już część z programów lekowych, które są finansowane, jest bezwzględnie powiązana z bardzo restrykcyjnymi dietami. Tak jest na przykład w programie leczenia nerkozastępczego w przewlekłej niewydolności nerek, gdzie dieta jest superskuteczna z uwzględnieniem farmakoterapii. W tym zakresie bardzo mocno współpracujemy. PZH jest odpowiedzialny za normy żywieniowe. Monitoruje i zmienia, w zależności od sytuacji, te normy żywieniowe. Teraz będzie pracował nad kolejną zmianą. Ostatnie były dwa razy realizowane.

Jeśli chodzi o Narodowy Program Zdrowia, wiele zakresów jest skierowanych do pacjentów specyficznych grup, pacjentów z cukrzycą. Ministerstwo Zdrowia w swojej farmakoterapii zalecanej i refundowanej w niektórych przypadkach uwzględnia właśnie najnowocześniejsze, najdroższe technologie, terapie dla pacjentów z nadwagą w celu istotnego zmniejszenia tej nadwagi, żeby stan zdrowia pacjentów się polepszył. Tak na przykład jest finansowane stosowanie produktów GLP-1 w cukrzycy, które mają udowodnioną skuteczność nie tylko w obniżaniu poziomu hemoglobiny HbA1c, ale również, bardzo istotnie, masy ciała.

Tak więc bardzo dużym elementem w ubiegłym roku było uruchomienie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów. Ta korektura wprowadziła między innymi opłatę cukrową. Z Ministerstwem Finansów współpracowaliśmy bardzo mocno w tym zakresie. Wydaje się nam, że po prawie roku działalności tej ustawy praktycznie już mamy duże efekty związane ze strukturą spożycia napojów słodzonych, które są określone w ustawie. Po pierwszych miesiącach widzimy, że konsumpcja spadła o 23%. Widzimy też producentów, którzy istotnie zmieniają skład swoich produktów. Tak że widzimy, że producenci bardzo mocno do tego się

przygotowali i przygotowują cały czas, zmieniając receptury swoich produktów. Jasnym celem jest właśnie zmniejszenie nadwagi całego społeczeństwa, bo wiemy, że produkty słodzone są bardzo istotnym elementem żywienia. Do tej pory Ministerstwo Finansów przekazało nam już ponad miliard złotych do Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenia o charakterze edukacyjnym, profilaktycznym, ale także zdrowotnym – na leczenie i profilaktykę. Realizujemy więc te zadania, które są określone w ustawie.

Dodatkowo, jak powiedziałem, Narodowy Fundusz Zdrowia bardzo mocno zaangażował się w monitorowanie jakości żywienia w podmiotach leczniczych, bo to istotny element właśnie leczenia i profilaktyki. Każdy pacjent, który wychodzi ze szpitala, praktycznie ma zalecone, w jaki sposób należy się odżywiać w zależności od jednostek chorobowych. Są wytyczne w przypadku chorób sercowo-naczyniowych, w przypadku nowotworów, aby pacjent stosował się do tego.

Tak więc to są główne informacje, które są istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ja chciałbym tylko dopytać, ale myślę, że później. Pan minister był uprzejmy powiedzieć, że około miliarda złotych zostało przekazane z podatku cukrowego na programy związane z walką z otyłością i nadwagą. Później dopytam, na jakie konkretnie, bo też chcielibyśmy o tym wiedzieć.

Ja jeszcze dodam tylko taką jedną uwagę, którą znalazłem przygotowując się do naszego spotkania, że według OECD, ze względu na skalę nadwagi, zmniejszy się również długość życia w Polsce i może spaść nawet o 3,9 roku w 2050 r. Te wszystkie choroby wynikające z otyłości, z nadwagi spowodują wzrost takich chorób jak cukrzyca, nowotwory, choroby układu krążenia, choroby kości, stawów i różne inne. Ja mam swoje spojrzenie, jestem lekarzem, w związku z tym patrzę na to z punktu widzenia zdrowotnego.

Ja wiem, że pan poseł chciał zabrać głos, ale jeszcze poproszę o wystąpienie pani dyrektor Wilewskiej, która ma upoważnienie Ministerstwa Edukacji i Nauki, bo w dalszym ciągu uważam, że ani minister zdrowia, ani minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu nie mają takich możliwości jak Ministerstwo Edukacji i Nauki. O tej edukacji i nauce od wczesnych, najmłodszych lat chciałbym od pani dyrektor usłyszeć. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki Joanna Wilewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja przede wszystkim przepraszam za nieobecność kierownictwa ministerstwa, ale jest to dzisiaj wyjątkowy dzień Komisji Edukacji Narodowej. Ministrowie są akurat przy innych zadaniach, co nie znaczy, że te treści, o których będziemy dzisiaj rozmawiać, są dla nich mało istotne, bo przywiązują do rozwiązywania tych problemów istotną wagę. Tak więc niestety muszę państwu w tym dniu, swojego również święta, wystarczyć.

Jeżeli chodzi o problematykę, która dzisiaj jest dla nas bardzo istotna i ważna, to ministerstwo do tej problematyki przywiązuje dużą wagę. Treści z zakresu prawidłowego odżywiania oraz uświadamianie korzyści płynących z aktywności fizycznej i wdrażania profilaktyki zdrowotnej stanowią ważny element obszaru edukacji, jak również szkolnictwa wyższego. Edukacja zdrowotna w szkołach i placówkach realizowana jest poprzez działania systemowe, czyli przepisy Prawa oświatowego, ale również dodatkowe działania wspierające, czyli programy, o których później powiem.

Edukacja zdrowotna jest priorytetem w obszarach kształcenia ogólnego, czyli w tzw. podstawie programowej. Pan przewodniczący nawiązał do odrębnego przedmiotu, który powinien funkcjonować w ramowych planach nauczania. Jednocześnie słyszymy z różnych źródeł, że nasze dzieci i młodzież są dostatecznie obciążone różnymi przedmiotami, dlatego też my te treści, o których dzisiaj mowa, realizujemy na różnych przedmiotach. Są one w podstawie programowej, począwszy od wychowania przedszkolnego, poprzez wszystkie etapy edukacyjne. Są to takie przedmioty jak przyroda, biologia, edukacja dla bezpieczeństwa, w których gros tematów jest właśnie z tego zakresu. Czyli uczniowie poznają budowę układu pokarmowego, dowiadują się, że nie należy przyjmować uży-

wek, uczą się odszukiwania na opakowaniach oznaczeń substancji szkodliwych, opisują zasady zdrowego stylu życia, zdrowego żywienia.

Na przedmiocie o nazwie edukacja dla bezpieczeństwa określa się takie tematy jak zachowania, które sprzyjają zdrowiu, zachowania szczególnie często występujące wśród nastolatków, które mogą wpływać na zakłócenie zdrowia. Poza tym bardzo istotne i ważne, że ten przedmiot ma nauczyć też uczniów sposobu określania własnych zachowań związanych ze zdrowiem, jak też ustalania indywidualnego planu działań na rzecz własnego zdrowia.

Ponadto wprowadzona w 2017 r. reforma oświaty wzmocniła wychowawczą i profilaktyczną funkcję szkoły. Od roku 2017/2018 wprowadzono obowiązek realizacji w każdej szkole połączonego programu wychowawczo-profilaktycznego. Działania w nim zawarte skierowane są do uczniów, nauczycieli, rodziców i powinny być przygotowane na podstawie analizy wyniku przeprowadzonej diagnozy potrzeb. Obowiązek przeprowadzania takiej diagnozy potrzeb rozwojowych, czyli czynników chroniących i czynników ryzyka, wprowadzono w prawie oświatowym od 1 września 2019 r. Zatem to środowisko szkolne decyduje o doborze działań wychowawczych i profilaktycznych, w tym ich adekwatności i atrakcyjności dla odbiorców.

Tym samym szkoła może i powinna określić zadania z zakresu profilaktyki zdrowotnej, w tym zdrowego żywienia i aktywności fizycznej właśnie w tym programie, który ma obowiązek przygotować. Oczywiście program ten uchwalany jest przez radę szkoły. Rodzice również mogą wnosić do niego swoje uwagi, natomiast również specjaliści pracujący w szkołach powinni wskazać na problemy, jakie w tej szkole występują, a więc chociażby otyłość, i podjąć odpowiednie działania profilaktyczne z tym związane.

W ramowych planach nauczania jest też taki przedmiot jak zajęcia z wychowawcą. Od roku 2020/2021 na zajęciach z wychowawcą w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych jest obowiązek prowadzenia zagadnień dotyczących istotnych problemów społecznych, a więc zdrowotnych, prawnych, finansowych, klimatycznych i ochrony środowiska. Jest to też odpowiedź na wszystkie postulaty mówiące o wprowadzeniu z tego zakresu dodatkowych przedmiotów dla uczniów.

Jeżeli chodzi o zdrowie, profilaktykę zdrowia, dla nas bardzo istotne i ważne są też unormowania w zakresie zdrowego żywienia w placówkach oświatowych. I tak, od 1 września 2019 r. szkoła w zakresie realizacji zadań statutowych zapewnia uczniom korzystanie z pomieszczenia, które umożliwia bezpieczne i higieniczne spożycie posiłków, a już od 1 września 2022 r. szkoła podstawowa będzie miała obowiązek zapewnienia uczniom gorącego posiłku w ciągu dnia i umożliwienia im jego spożycia w czasie pobytu w szkole. Oczywiście dla uczniów korzystanie z takiego posiłku będzie dobrowolne i odpłatne.

Jednak żeby zrealizować ten cel od roku 2018, jest możliwość pozyskania środków finansowych na odbudowanie stołówek, na ich remonty, na stworzenie jadalni do spożywania tegoż posiłku. Realizujemy wspólnie z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej program rządowy „Posiłek w szkole i w domu". Realizujemy moduł III tego programu i stamtąd można pozyskać środki właśnie na te cele, o których mówiłam. Jeżeli chodzi jeszcze o żywienie w placówkach oświatowych, to przypomnę, że od 2016 r. obowiązuje rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach.

Ważne jest nie tylko miejsce do spożycia posiłku, odpowiednie przygotowanie tego posiłku, ale też czas na spożycie tego posiłku, bo trafiają do nas często informacje, że owszem, jest stołówka, można zjeść tam zdrowy posiłek, ale nie ma przerwy, nie ma tak zorganizowanego czasu pracy szkoły, by dzieci i młodzież mogły ten posiłek zjeść. Dokonaliśmy więc nowelizacji rozporządzenia o bezpieczeństwie i higienie w szkole, gdzie zobowiązaliśmy dyrektorów do ustalenia długości przerw międzylekcyjnych z uwzględnieniem przerwy umożliwiającej uczniom spożycie posiłków na terenie szkoły lub placówki. Jeżeli więc ktoś zauważa, że w szkole uczniowie nie mają czasu na to, żeby zjeść, bo nie ma tej przerwy, to dyrektor ma taki obowiązek. Zapisaliśmy to w przepisach prawa.

Włączyliśmy się również w „Narodową strategię onkologiczną na lata 2020–2030". Ta strategia wprowadziła rekomendacje realizacji zajęć o zdrowiu. Te zajęcia o zdrowiu wprowadziliśmy właśnie między innymi w ramach godzin wychowawczych. O tym, jakie szczegółowe tematy z zakresu zdrowia będą omawiane podczas zajęć z wychowawcą, będzie decydował każdorazowo wychowawca, mając na uwadze potrzeby konkretnej grupy uczniów, a także problemy sygnalizowane przez dyrektora szkoły, nauczycieli, rodziców oraz aktualną sytuację społeczną, zdrowotną i ekonomiczną. W ramach tej strategii onkologicznej wypracowane już zostały – też przy naszym udziale – materiały edukacyjne dla klas I–III o zdrowiu, które są już dostępne i trwają prace nad materiałami edukacyjnymi dla klas IV–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych.

Z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w ramach wspólnej polityki rolnej i środków z Komisji Europejskiej, realizujemy „Program dla szkół". To znaczy my tak bardziej teoretycznie włączamy się w opracowanie tego programu. W ramach tego zadania dostarczane są do szkoły owoce, przeciery owocowe, jest realizowany tzw. komponent mleczny. Jednak oprócz udostępniania dzieciom owoców, warzyw i mleka w ramach tego programu prowadzone są liczne działania towarzyszące o charakterze edukacyjnym, których celem jest kształtowanie wśród uczniów zdrowych nawyków żywieniowych. To są i działania towarzyszące, i liczne materiały edukacyjne przygotowane i udostępniane nauczycielom, szkołom. Uczniowie zwiedzają również gospodarstwa rolne, szczególnie te ekologiczne. Przy okazji takich wycieczek edukacyjnych dowiadują się, co jest zdrowe, co mniej zdrowe. To jest kolejny program, który służy właściwemu odżywianiu i przeciwdziałaniu otyłości. Realizujemy również program „Szkoła i przedszkole promujące zdrowie". To jest ruch ogólnopolski z prawie trzydziestoletnią tradycją. Program „Szkoła i przedszkole promujące zdrowie" jest przez nas wspierany, a wszystkie działania są realizowane i wspierane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji.

Ustanowiony w 2008 r. Krajowy certyfikat „Szkoła promująca zdrowie" nadawany jest przez ministra edukacji i nauki. Szkoła promująca zdrowie to szkoła, która we współpracy z rodzicami i społecznością lokalną planowo tworzy środowisko społeczne i fizyczne sprzyjające zdrowiu. Program w swoich działaniach koncentruje się znowu na propagowaniu zdrowego stylu życia, tworzy warunki fizyczne i społeczne sprzyjające ochronie zdrowia oraz umożliwia aktywne uczestnictwo w działaniach na rzecz zdrowia. Coraz większa liczba szkół przystępuje do tego programu. My staramy się po prostu takie szkoły docenić. Nauczycieli, którzy angażują się w te działania, również.

Bardzo istotnym przedmiotem, który realizuje założenia mające na celu zdrowe podejście do życia, zdrową realizację tego życia i przeciwdziałanie otyłości, jest wychowanie fizyczne. Kultura fizyczna dostarcza uczniom tych treści, które będą im towarzyszyły przez całe życie, jeśli nauczą się tego na odpowiednim etapie i będą to kojarzyć z tym, że im więcej tej aktywności ruchowej, tym łatwiej będzie przez te różne etapy życia przejść. Minister edukacji określił wymiar godzin zajęć. Jest to dla klas IV–VIII po 4 godziny lekcyjne w tygodniu. Dla szkół ponadpodstawowych – po 3 godziny lekcyjne w ciągu tygodnia.

Pan premier mówił o tym, że realizacja wychowania fizycznego na poziomie klas I–III budzi duże wątpliwości, dlatego też od 2017 r. wprowadziliśmy w klasach I–III szkoły podstawowej obowiązek prowadzenia 3 godzin tygodniowo wychowania fizycznego. Mieliśmy świadomość tego, że to nauczanie zintegrowane prowadzone przez nauczyciela nauczania początkowego może gubić gdzieś po drodze ten przedmiot, bo zawsze brakuje czasu na język polski, na matematykę, na zajęcia z przyrody, i wprowadziliśmy obowiązek prowadzenia tygodniowo w klasach I–III wychowania fizycznego, w tym daliśmy możliwość, by te godziny wychowania fizycznego mogły być prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego, jeśli są takie możliwości w szkole.

Warunkiem atrakcyjności zajęć jest możliwość ich urozmaicenia poprzez realizację różnych form tych zajęć, a więc dopuściliśmy taką możliwość, aby te zajęcia z wychowania fizycznego były realizowane nie tylko w systemie klasowo-lekcyjnym, ale żeby również można było realizować je w sposób bardziej atrakcyjny. Mogą to więc być zajęcia rekreacyjno-zdrowotne, taneczne. Może to być aktywna turystyka. Wtedy gromadzi się te godziny i w jakimś czasookresie je realizuje. Tak więc duża liczba godzin wychowania

fizycznego. To też powinno mieć wpływ na to, żeby nasze dzieci i nasza młodzież były bardziej aktywne.

Ale też szkolimy nauczycieli. Ośrodek Rozwoju Edukacji, „Narodowy program zdrowia na lata 2021–2025", profilaktyka nadwagi i otyłości, promocja zdrowia i edukacja zdrowotna w szkole – mamy zaplanowane szkolenia online dla dyrektorów i nauczycieli placówek wychowania przedszkolnego, wizytatorów kuratoriów oświaty oraz placówek doskonalenia nauczycieli w celu zwiększenia wiedzy w zakresie polityki zdrowego żywienia i aktywności fizycznej, zwiększenia wiedzy pracowników oświaty w zakresie ograniczania nadwagi i otyłości wśród dzieci i młodzieży. Będą odbywać się w ramach tego programu również spotkania informacyjno-konsultacyjne, doskonalenie kompetencji pracowników oświaty w zakresie standardów szkół promujących zdrowie…

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Pani dyrektor, przepraszam, ale prosiłbym o skrócenie… My te materiały znamy. Zapoznaliśmy się jako członkowie podkomisji.

Dyrektor departamentu MEiN Joanna Wilewska:

Ja i tak staram się skracać.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Pani dyrektor, przede wszystkim wszystkiego najlepszego z okazji dnia nauczyciela, ale chyba pani rzeczywiście jest nauczycielem z wykształcenia, bo pięknie nam pani odczytuje wykład. Bardzo bym jednak prosił, bo mamy dzisiaj ograniczony czas… No właśnie, są też obawy, że może do kąta niegrzecznych uczniów pani profesor postawi. Tak więc bardzo proszę. Pamiętajmy, że dzisiaj mamy troszkę obowiązków. Proszę o skrócenie wypowiedzi. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MEiN Joanna Wilewska:

Tak, ja już zmierzam do końca. Chciałabym jeszcze tylko wspomnieć, że zauważyliśmy również tendencję wzrostu wagi i dzieci młodzieży związaną z nauczaniem zdalnym, konieczym z powodu epidemii. Tutaj minister wprowadził program „Aktywny powrót do szkół", który ma na celu właśnie przygotowanie nauczycieli do prowadzenia atrakcyjnych zajęć. W drugim etapie powstaną „Sport kluby" i będą prowadzone zajęcia pozalekcyjne mające na celu poprawę aktywności dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego z okazji dnia nauczyciela. Mam taką uwagę. Programy są piękne, są rozpisane. Ja się obawiam, że wszystkich tych programów nie jesteśmy w stanie nawet zrealizować, bo jest taka ich obfitość.

Pani dyrektor, jeszcze jedna uwaga. Bardzo fajnie, że żywienie prawdopodobnie wróci do stołówek na terenie szkół, ale wydłużenie przerwy czy tego momentu na spożycie posiłku jest mało prawdopodobne w dużych ośrodkach, w dużych miastach, gdzie nauka w szkołach podstawowych odbywa się na dwie–trzy zmiany. Tak więc dyrektorom ciężko będzie znaleźć taką możliwość.

I mimo tych wszystkich pięknych programów uważam, że osobny przedmiot być powinien, być może nawet kosztem innych przedmiotów, których jest nadmiar w szkole podstawowej. Raz w tygodniu nauka o żywieniu, o życiu, o profilaktyce, o promocji zdrowia byłaby chyba dobrze odebrana i przez dzieci, i przez ich rodziców, i przez nas wszystkich. Słuchamy bowiem o programach, o nakładach finansowych z resortu zdrowia, a statystyka mówi mimo wszystko, że jednak coraz więcej jest dzieci i dorosłych z nadwagą, z otyłością. To jest niestety tendencja nie tylko nasza, krajowa, ale i europejska. Ministerstwo Edukacji i Nauki tutaj, jak zauważyłem na początku, chyba ma największe pole do popisu. Zresztą pani dyrektor to potwierdziła tymi licznymi propozycjami.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Pan poseł Wolski, bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Cieszę się, że doszło do tego spotkania i dziękuję. Sprawa jest niesłychanie ważna dla wszystkich. Przede wszystkim dla rządu. I to bardzo fajnie, że są tu przedstawiciele resortu zdrowia, edukacji i sportu, przede wszystkim sportu powszechnego.

Jednak nie zapominajmy o tym, że bardzo wiele samorządów, a myślę, że większość, również się włącza ze swoją działalnością, własnymi środkami czy pozyskując środki unijne, bo prognozy zdrowotne – tu chcę się odnieść do kolegi – są niedobre. Być może mamy w tej chwili kres średniej długości życia i przed nami jest już tylko spadek długości życia, właśnie przede wszystkim z uwagi na choroby cywilizacyjne, a w tym, o czym mówimy, chodzi przede wszystkim o zgony z powodu chorób układu krążenia, ale również nowotworowych. Chodzi nie tylko o prognozowaną długość życia. Jest również taki parametr jak przewidywana długość życia w dobrym zdrowiu. To jest inny parametr. Oczywiście epidemia nam te tendencje od wielu lat troszkę zaburzyła w tym sensie, że zaciemniła, bo rekordowa nadumieralność w Europie w okresie covidu te statystyki burzy, ale nie chcę tego rozwlekać.

Natomiast, wracając do tego, że to jest super, że są przedstawiciele kierownictw tych trzech resortów, bo mówić o otyłości można z wielu stron, tak jak to robimy dzisiaj, chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeżeli otyłość… A te wskaźniki są bardzo niepokojące, również te wskaźniki, że 50% dorosłych ludzi w ogóle nie uprawia żadnej aktywności fizycznej. No i te wskaźniki masy ciała itd. Gdyby dziecko osiągnęło czy dorosły osiągnął wyłącznie poprzez właściwą dietę, zarówno w wymiarze ilościowym, jak i ilościowym, to efekty w postaci zmniejszenia ryzyka zespołu metabolicznego tak zwanego… Czyli to jest cukrzyca, a mamy nie wiadomo ile, jest ich kilka milionów, bo przecież jeszcze wielu Polaków nie wie, że ma cukrzycę… Nie wiem, panie ministrze, ale to pewnie 4 mln – tak należy szacować. Nadciśnienie ma na pewno co najmniej 10 mln Polaków. Jeśli do tego dołożymy tych, którzy mają hiperlipidemię, wysoki poziom kwasu moczowego, to robi się bardzo niebezpieczny miks.

Do czego zmierzam? Nie chcę też zabierać czasu. Do tego, że jeżeli problem otyłości by się zmniejszył, ale doszłoby do tego tylko drogą właściwej diety, natomiast nie byłoby aktywności ruchowej, która jest nieodzowna, to wtedy ryzyko rozwijania się chorób cywilizacyjnych, skracania się przewidywanego okresu życia, również z dobrym zdrowiem, będzie się stale zmniejszać. To nie jest medyczne określenie, ale taki skrót myślowy jest wprowadzany, żeby dramatyzm tego podkreślić – pojęcie otyłości wewnętrznej. Czyli jeżeli to będzie ktoś, kto ma wskaźniki masy ciała prawidłowe, natomiast nie uprawia aktywności fizycznej, to i tak zmiany w jego śródbłonkach tętnic postępują i on nadal będzie zagrożony rozwojem tych chorób, szeroko rozumianych chorób krążenia. Czyli to, co mówimy: dieta, waga ciała, ale ruch, ruch, ruch.

Za takie podejście, które tutaj mamy, dziękuję. Już naprawdę ostatnie zdanie. Nawet to, co pan premier Gliński –mówił 423 mln zł planowane w najbliższym roku. Akurat niewiele jest dobrych rzeczy w tym budżecie, który dostaliśmy, a szczególnie w ujęciu przewidywanej sytuacji w kraju w kolejnych latach, tj. 2023 r., 2024 r., ale tak duży wzrost napawa optymizmem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Zawisza. Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, szanowna pani dyrektor, panie dyrektorze, ja mam pytanie… To znaczy, zanim dojdę do pytania, to mam prośbę o to, abyśmy porozmawiali o takiej wielkiej nieobecnej w przedstawionej informacji, czyli problemie fatfobii, bo tego w ogóle nie ma. O systemowej dyskryminacji i stygmatyzacji osób grubych, które mają ograniczony dostęp do diagnostyki.

Niestety dość powszechny jest wśród medyków przesąd, że na przykład osoba z otyłością wymaga leczenia jedynie otyłości. Z tego, co mówią osoby zajmujące się właśnie fatfobią i walką ze stygmatyzacją i dyskryminacją, zdarzają się karygodne zachowania personelu medycznego w kierunku grubych. To są komentarze, których nie przytoczę, bo skóra cierpnie na samą myśl, że można tak traktować jakiegokolwiek człowieka i pacjenta. Minister rządu Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Czarnek daje popis, jak nie powinno się wypowiadać, powielając szkodliwe stereotypy o otyłości wśród dzieci i młodzieży i otyłości w ogóle. To toksyczne środowisko tak naprawdę daje rezultaty. Osoby grube wolą się nie zgłaszać do lekarza, aby nie spotkać się z dehumanizującym

traktowaniem, tym samym zmniejszając swoje szanse na utrzymanie dobrego stanu zdrowia. Połowa nastolatków w Polsce nie akceptuje swojego ciała. To prosta droga do zaburzeń psychicznych i zaburzeń odżywiania. W Polsce odchudzają się bez wiedzy rodziców nawet dziesięciolatki.

Chciałabym na tym posiedzeniu podkomisji usłyszeć odpowiedź na pytanie, które zadała aktywistka Urszula Chowaniec znana jako Galanta Lala. To jest dosyć dosadne pytanie, ale wydaje mi się ważne w kontekście osób cierpiących na nadwagę, otyłych, dlaczego Polska nienawidzi grubych? To jest pytanie, które ona zadała i zadaje wielokrotnie. Jakie działania na gruncie polityki zdrowotnej podejmie Ministerstwo Zdrowia, by z tym problemem systemowej nienawiści się zmierzyć?

W tej chwili ten poważny problem jest dla ministerstwa troszeczkę niewidzialny, tak wynika z tych informacji, które uzyskaliśmy. A wielka szkoda, bo dopóki na poważnie się z nim nie zmierzymy w ramach szkoleń personelu, tworząc przyjazne osobom otyłym warunków w ochronie zdrowia i stosując taktowną komunikację organów publicznych, nie będziemy mieć kompletnej i nowoczesnej polityki zdrowotnej obejmującej sprawy otyłości i nadwagi. Jeżeli bowiem ktoś nie będzie czuł się dobrze i komfortowo, to nie będzie korzystał z tego, co jest mu oferowane. Nie będzie korzystał na przykład z działań w celu aktywizacji ruchowej, zabiegów medycznych czy konsultacji medycznych. To jest moje pytanie. To wydaje mi się ważne w kontekście tego, co poruszają właśnie środowiska osób grubych.

I druga rzecz. To jest coś, co się tutaj nie pojawia. Ja rozumiem, że to nie jest interwencja z zakresu zdrowia publicznego, ale wydaje mi się to ważne, i to jest pytanie do pana ministra Miłkowskiego. Oczywiście, jeżeli teraz pan nie będzie w stanie odpowiedzieć, bo rozumiem, że to trochę wychodzi poza zakres naszego dzisiejszego spotkania, to bardzo bym prosiła o odpowiedź na piśmie.

Chodzi o brak informacji o dostępności operacji bariatrycznych. To są operacje, które są dobrze wycenione, a kolejki są bardzo długie. Są tworzone specjalne listy rezerwowe, na które zapisywane są osoby chcące taką operację przejść, kwalifikują się do niej, mają wszelkie możliwe wskazania medyczne. Gdzie jest to wąskie gardło? Co tu się dzieje? Dlaczego to tak wygląda?

Ja rozumiem, że dzisiaj może nie być tej odpowiedzi. Ja akceptuję to zupełnie, ponieważ – jak mówię – wiem, że to nie jest interwencja z zakresu zdrowia publicznego, tylko konkretny zabieg medyczny. Jeżeli więc nie dzisiaj, to bardzo bym prosiła o to, żeby w najbliższym możliwym terminie po prostu na piśmie… Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos na ten temat? Nie widzę licznych zgłoszeń. Pan minister Miłkowski był proszony o odpowiedź.

Panie ministrze, ja jeszcze tylko wrócę do swojego pytania. Miliard z podatku cukrowego – jakie projekty, jakie programy profilaktyczne państwo za tę niemałą kwotę proponujecie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Marcelina Zawisza przedstawiła problem osób otyłych i podejścia do tych osób, głównie w grupie personelu medycznego. Ja nie mam dokładnych badań, jak to wygląda. Wiem, że już w 2019 r. przy rzeczniku praw pacjenta została powołana grupa do spraw przeciwdziałania złemu podejściu wobec osób z nadwagą. Wiem, że część diagnostyki jest dedykowana… To znaczy ja mówię pod kątem produktów medycznych, czyli rezonansów, tomografów, które są niedostosowane do osób z otyłością olbrzymią. Jeśli chodzi o tomograf, to jeszcze jest łatwe, ale rezonans magnetyczny – są specjalne urządzenia. Jednak pod kątem systemowym nie widzimy, żeby takie podejście w podmiotach leczniczych, u lekarzy było, że te osoby…

Każdy pacjent jest normalnym pacjentem. Nie ma żadnego znaczenia, na co on cierpi. Są choroby bardzo, bardzo różne i wstydliwe – nie ma to znaczenia. Lekarz zajmuje się pacjentem. Każdy pacjent jest osobą identyczną i nie ma podejścia, że ktoś ma jakieś przekonania, czy źle wygląda, czy brzydko… No, nie spotkałem się. To znaczy, też pracowałem w szpitalu...

My mówimy o otyłości olbrzymiej i leczeniu bariatrycznym, bardzo specjalistycznym, które jest pod kątem farmakoekonomicznym niesamowicie skuteczne, superefektywne kosztowo. Oczywiście to jest wielokrotne działanie, bo to nie tylko wykonanie operacji, ale jeszcze współpraca psychologiczna, przygotowanie pacjenta do zabiegu farmakologiczne i cały zestaw działań, żeby później pacjent z tego jak najwięcej skorzystał.

Faktycznie tych zabiegów jest robionych zdecydowanie za mało. Wyceny są naprawdę dobre. Finansowanie już jest, bo oprócz tego, że jest program specjalny KOS-BAR, w sprawie którego rozporządzenie ministra zdrowia zostało opublikowane we wrześniu, to jest to świadczenie normalnie finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, świadczenie gwarantowane, wykonywane w podmiotach. Zresztą ten KOS-BAR jest w pewnym zakresie centralizacją i ukierunkowaniem, ponieważ cały zespół – personel medyczny, operatorzy – musi mieć już doświadczenie, czyli już wykonywać świadczenia w tym zakresie.

Wiem, że takich ośrodków nie jest bardzo dużo. Narodowy Fundusz Zdrowia zdiagnozował chyba 15 ośrodków, które spełniają kryteria tej kompleksowej opieki nad pacjentem bariatrycznym. Jednak ja odpowiem na piśmie, jak to w ogóle wygląda w zakresie bariatrii, bo też nie wiem, jaki jest problem fizyczny, ponieważ jako zarządzający ja bym te świadczenia realizował. Tak mi się wydaje. Jest to pewna nisza, ale superskuteczna dla całego procesu leczenia. Faktycznie pacjent ma po tym zabiegu wiele problemów mniej.

Zresztą my też widzimy, jak powiedziałem, wyniki leczenia farmakologicznego. Pacjenci powyżej 35 BMI, chorzy z cukrzycą, coraz częściej otrzymują leki, które bardzo mocno zmniejszają masę ciała, są bardzo skuteczne. Teraz też mamy wnioski, żeby tę granicę zmniejszyć, bo wiemy, że to jest bardzo istotny czynnik. Jednak też bardzo mocno współpracujemy i stowarzyszenia, które działają na rzecz tych osób, są bardzo istotnym elementem kształtowania świadomości tych osób, żeby dbać o własne zdrowie.

Właściwie leczenie farmakologiczne jest dodatkiem. Nie możemy tego poziomu wiele zmniejszyć farmakologicznie. Właściwe odżywianie to jest podstawa cukrzycy i pacjent musi być naprawdę świadomy, że żadne leki nie pomogą, jeśli sam nie będzie o siebie dbał. Zresztą to widzimy przy finansowaniu w przypadku cukrzycy typu 1 monitorowania glikemii poprzez skanowanie, jak te osoby traktują to skanowanie poprzez nauczenie się, w jaki sposób się odżywiać i jak organizm reaguje na poszczególne produkty, jak po kolei to żywienie sobie rozkładać. Tak również postępują osoby dorosłe, które nie mają refundacji, że kupują takie produkty na 2–3 miesiące, żeby po prostu się nauczyć. To też jest efekt, jeśli chodzi o wiedzę o swoim zdrowiu. Tak jak pani powiedziała, znajomość ciała jest jedną z najistotniejszych…

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Hoka, to nie ma jeszcze szczegółowych projektów, które NFZ przygotował specjalnie na ten zakres, poza produktem KOS-BAR, ale to dam informację. Jak powiedziałem, my i tak będziemy starali się dodatkowo… Chociaż być może też poszerzymy zakres produktów finansowanych ze środków publicznych z tych środków dodatkowych, bo tu jest dodatkowy miliard złotych przez dwie trzecie roku. Można się więc spodziewać, że jednak te przychody będą już stałe, bo widać, że te 180 mln zł miesięcznie wpływa. Ta wartość już ukształtowała się na w miarę podobnym poziomie. Tak więc będziemy czekali, jesteśmy w kontakcie – NFZ jeszcze nam nie przedstawił raportu z wykorzystania tych środków.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Mam taką uwagę, że jeżeli chodzi o dzieci i młodzież, to rzeczywiście możemy ich uczyć nawyków za pośrednictwem znakomitych projektów Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz przy wsparciu Ministerstwa Sportu, ale co z dorosłymi, panie ministrze? Albo z osobami, które są otyłe i nie próbują zmienić swoich… Może należałoby, panie ministrze, stworzyć jakieś turnusy, np. rehabilitacyjne, dla pacjentów otyłych czy też z nadwagą?

To jest taka moja uwaga, ponieważ ja reprezentuję miejscowość typowo uzdrowiskową. Może to byłoby jakieś rozwiązanie, żeby tych ludzi dorosłych nauczyć w jakiś sposób aktywności w ciągu 21 czy 28 dni. Oni nie wrócą do szkoły, oni nie wrócą na zajęcia, których zresztą nie ma, a o których zawsze będę mówił. Jest to mój pomysł, żeby tym

ludziom, tym bardziej, że ich przybywa… W skali naprawdę dosyć smutnej, dramatycznej, ludzi z nadwagą i otyłością przybywa. Będzie ich coraz więcej.

Jeśli ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać glos, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to stwierdzam zakończenie omawiania informacji i na tym, proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia podkomisji.

Tak więc zamykam posiedzenie podkomisji i dziękuję serdecznie za obecność i za uwagę. Dziękuję bardzo.